



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 26 maja 2021 r., V AGa 57/19,
w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.
przeciwko P. S.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Maciej Kowalski

Mariusz Załucki

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego P. S.
na rzecz powódki kwotę 208 826,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od
dnia 19 stycznia 2016 r. zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił, że 26 września 2008 r. pozwany zawarł z Bank S.A., poprzednikiem prawnym powódki, umowę linii kredytowej, zgodnie z którą bank zobowiązał się udostępnić kredytobiorcy środki pieniężne w ramach odnawialnego limitu kredytowego w wysokości określonej w odrębnym potwierdzeniu uruchomienia. Z kolei 8 czerwca 2012 r. pozwany zawarł z bankiem porozumienie o restrukturyzacji kredytu udzielonego na podstawie umowy linii kredytowej wraz z konsolidacją innych kredytów zaciągniętych w banku.

W porozumieniu określono wysokość zadłużenia pozwanego na dzień 31 maja 2012 r. z tytułu umowy linii kredytowej na łączną kwotę 81 690,99 zł. Jako zabezpieczenie spłaty zadłużenia wskazano oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji oraz hipotekę umowną łączną do kwoty 411 000,00 zł ustanowioną na wskazanych nieruchomościach kredytobiorcy. Pismem z 3 lutego 2015 r. powód wypowiedział pozwanemu umowę linii kredytowej z zachowaniem 31-dniowego okresu wypowiedzenia. Powyższe pismo przesłane zostało pozwanemu, jednak powróciło do nadawcy z adnotacją „adresat wyprowadził się”. Dnia 18 stycznia 2016 r. powódka sporządziła wyciąg z ksiąg bankowych, zgodnie z którym pozwany z tytułu umowy linii kredytowej z 26 września 2008 r. objętej porozumieniem restrukturyzacyjnym z 8 czerwca 2012 r. ma zapłacić na rzecz banku kwotę 208 826,92 zł. Pismem z 15 lutego 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 209 697,32 zł w terminie do 21 lutego 2016 r., przy czym wezwanie to ponownie zostało wysłane na ten sam adres.

Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda, wskazując jednak, że wobec braku skutecznego doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy linii kredytowej i porozumienia restrukturyzacyjnego skutki prawne tych czynności nastąpiły dopiero poczynszszy od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Wyrokiem z 26 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił apelację pozwanego i oddalił powództwo. Sąd przyjął, że porozumienie restrukturyzacyjne zawarte przez strony nigdy nie weszło w życie, a zatem dochodzona wierzytelność stosownie do art. 118 k.c. przedawniła się z dniem

8 czerwca 2015 r. Porozumienie z 8 czerwca 2012 r. miało jedynie przerwać bieg przedawnienia.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że nawet przy założeniu, że wierzytelność objęta pozwem nie byłaby przedawniona, powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie, ponieważ wypowiedzenie umowy kredytu dokonane na mocy oświadczenia z 3 lutego 2015 r. nie było skuteczne, gdyż nie dotarło do pozwanego. Dopiero dzień doręczenia mu odpisu pozwu (27 lutego 2017 r.) można poczytywać za datę, w której dotarło do pozwanego wypowiedzenie umowy linii kredytowej zgodnie z art. 61 § 1 k.c. Poprzednik prawny powoda przy rozwiązaniu umowy nie zastosował się do wymogów art. 75c ust. 1 Prawa bankowego, w związku z czym wypowiedzenie umowy kredytu nie wywołało skutku rozwiązania umowy kredytowej.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której zarzucił naruszenie:

1) art. 117 § 2 w zw. z art. 118 i w zw. z art. 120 § 1 k.c. - poprzez ich zastosowanie i stwierdzenie, że kredytobiorca może uchylić się od zaspokojenia wierzyciela z powołaniem się na zarzut przedawnienia;

2) art. 56 w zw. z art. 60 k.c. - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że porozumienie o restrukturyzacji kredytu nie doprowadziło do zmiany terminów wymagalności zobowiązań pozwanego;

3) art. 75c ust. 1-2 w zw. z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r.) poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że bezskuteczne jest oświadczenie kredytodawcy o wypowiedzeniu umowy w sytuacji braku wcześniejszego wezwania do zapłaty;

4) art. 56 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r.) - poprzez ich niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że doręczenie pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu wraz z odpisem pozwu nie stanowiło skutecznego wypowiedzenia umowy i nie prowadziło do postawienia całej należności w stan wymagalności;

5) art. 381 k.p.c. - poprzez uwzględnienie sformułowanego dopiero na etapie wniesienia apelacji twierdzenia pozwanego, jakoby w okolicznościach sprawy nie doszło do wejścia w życie porozumienia o restrukturyzacji kredytu;

6) art. 230 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że strona powodowa przyznała twierdzenia pozwanego formułowane w apelacji, jakoby w okolicznościach sprawy nie doszło do wejścia w życie porozumienia o restrukturyzacji kredytu;

7) art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 387 § 2¹ k.p.c. (w brzemieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.). - poprzez brak wyjaśnienia w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia:

a. powodu przyjęcia, że co do całego roszczenia, bieg przedawnienia należy liczyć od dnia 8 czerwca 2012 r., w sytuacji gdy jednocześnie uznano, że umowa kredytu nie została przez wierzyciela skutecznie wypowiedziana i roszczenia kredytodawcy nie zostały w całości postawione w stan wymagalności, a jednocześnie nie poczyniono żadnych ustaleń faktycznych co do daty wymagalności roszczenia, w sytuacji gdy uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wymagało w pierwszej kolejności ustalenia początkowej daty biegu przedawnienia oraz uzasadnienia tych ustaleń; oraz

b. przyczyn, dla których Sąd drugiej instancji uznał, że strona powodowa przyznała twierdzenia pozwanego, jakoby porozumienie o restrukturyzacji kredytu nie weszło w życie i ograniczenie się w tym zakresie do krótkiego stwierdzenia, iż strona powodowa w odpowiedzi na apelację nie zaprzeczyła tym twierdzeniom wprost;

8) art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - poprzez brak uwzględnienia roszczenia w części, w zakresie niespłaconych i wymagalnych rat, w sytuacji gdy po ewentualnym stwierdzeniu bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu i braku wymagalności całego roszczenia, w sprawie nie było przeszkód dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie niespłaconych a już wymagalnych, niezależnie od wypowiedzenia, rat.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W sprawie skutecznie wniesiono odpowiedź na skargę kasacyjną, w której pozwany domagał się m.in. oddalenia skargi i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Zasadniczy problem i oś sporu stron dotyczyła kwestii przedawnienia roszczeń wynikających z zawartych umów kredytu, potwierdzonych następnie w porozumieniu restrukturyzacyjnym, którego status prawny okazał się sporny – z uwagi na zarzut podniesiony przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym. Koncepcja Sądu *ad quem* co do przyznania przez powódkę niewejścia tego porozumienia w życie jako faktu, co do którego powódka się nie wypowiedziała (w odpowiedzi na apelację) – na tle art. 230 k.p.c. - nie przekonuje, rzutując przy tym na ocenę prawnomaterialną dokonaną przez ten Sąd w sprawie.

Przypomnieć trzeba, iż według art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Przepis ten pozwala sądowi przyjąć pewne fakty za ustalone bez prowadzenia postępowania dowodowego, gdy przeciwnik nie wypowiedział się co do faktów wskazanych przez stronę, a mógł to uczynić. Może to mieć miejsce dopiero wówczas, gdy na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, sąd poweźmie przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, może zastosować art. 230 k.p.c. (zob. wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03). W razie zaś jakichkolwiek wątpliwości co do stanowiska strony względem twierdzeń faktycznych strony przeciwnej nie można stosować art. 230 k.p.c. (wyrok SN z 25 lutego 2010 r., I CSK 348/09). Wynik całej rozprawy sprzeciwia się zastosowaniu normy z art. 230 k.p.c. w szczególności wtedy, gdy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych sprzeciwiają się inne ustalenia dokonane przez sąd w sprawie. Jej stosowanie nie jest automatyczne,

a wyłączenie zastosowania tej normy może mieć miejsce wówczas, gdy z ogólnej postawy procesowej strony wynika, że określonego faktu nie przyznaje.

Brzmienie omawianego przepisu oznacza, że dotyczy on twierdzeń o faktach. Artykuł 230 k.p.c. nie ma zaś zastosowania do ocen prawnych lub zarzutów materialnoprawnych podnoszonych przez strony. W tym zaś sensie, w realiach sprawy, ocena Sądu *ad quem*, że stosowne porozumienie nie weszło w życie, ale dokonana na płaszczyźnie faktów a nie na płaszczyźnie ważności czynności prawnej, nie jest uprawniona. Pisemna forma tego porozumienia zastrzeżona pod rygorem nieważności i związane z tym ustalenia Sądu pierwszej instancji nie zostały w odpowiedni sposób dostrzeżone przez Sąd drugiej instancji. Samo stwierdzenie, że porozumienie nie weszło w życie, bez szczegółowego wyjaśnienia podstaw tego twierdzenia, oparcie się jedynie na treści art. 230 k.p.c. i przeniesienie przyjętej argumentacji na ocenę prawną przedawnienia roszczeń strony powodowej, nie jest samo w sobie wystarczające dla przyjęcia, że w sytuacji gdy strona powodowa swoje roszczenia wywodzi w sprawie od samego początku z zawartego porozumienia, roszczenia te uległy przedawnieniu. Nie jest przy tym jasne jaka przyczyna do tego miała doprowadzić i jaka okoliczność miała zniweczyć obowiązywanie porozumienia, co w konsekwencji miało doprowadzić do przedawnienia wszystkich roszczeń dochodzonych w sprawie. Tego Sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu szczegółowo nie wyjaśnił. W sprawie zaś w tej mierze istniały co najmniej wątpliwości, które nie zostały usunięte także na skutek zastosowanego przez Sąd zabiegu opartego na art. 230 k.p.c.

Zarzut podniesiony w apelacji, w kontekście innych twierdzeń stron procesu, wymagał bowiem zbadania, przeprowadzenia w tej mierze postępowania dowodowego, nie zaś jednoznacznego bezdowodowego przesądzenia. Przyjęciu wskazanych przez Sąd *ad quem* ustaleń, tak w kontekście oceny prawnej, jak i faktograficznej sprzeciwiają się bowiem inne ustalenia dokonane przez sąd w sprawie. Jeżeli w toku postępowania wywodzono roszczenia z istnienia kwestionowanego porozumienia, koniecznym było zrekonstruowanie czynności oraz oświadczeń strony powodowej podejmowanych i wyrażanych przez cały tok postępowania a następnie przeprowadzenie ich łącznej oceny, co nie miało miejsca. Dlatego – zdaniem Sądu Najwyższego - dopiero po kompletnym i precyzyjnym

ustaleniu stanu faktycznego sprawy, okoliczności związanych z zawartym porozumieniem restrukturyzacyjnym i jego wykonywaniem bądź nie przez strony, możliwa byłaby ocena prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego, na których oparł swoje rozstrzygnięcie, a których naruszenie skarżący zarzucił w skardze.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza w realiach niniejszej sprawy niemożliwą do kontroli subsumpcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w skardze kasacyjnej.

Jednocześnie, uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia szczegółowo koncepcji, według której bieg przedawnienia należy liczyć w sprawie od 8 czerwca 2012 r., w sytuacji w której jednocześnie uznano, że umowa nie została wypowiedziana, a zatem roszczenia nie zostały postawione w stan wymagalności. W tym kontekście nie jest też jasne dlaczego np. nie doszło do uwzględnienia roszczenia w części, w zakresie niespłaconych i wymagalnych rat. Tych okoliczności szczegółowo w uzasadnieniu orzeczenia także nie wskazano.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 230, 316 § 1, 328 § 2, 381, 387 § 2¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sformułowane przez skarżącego okazały się zasadne. Nie sposób zaś na ich kanwie odeprzeć zasadności naruszenia przepisów prawa materialnego zarzucanych w skardze, gdyż w tym celu konieczne byłby pełne ustalenia faktyczne, których w sprawie brak.

Z tych względów, skarga kasacyjna jako oparta na uzasadnionych podstawach, podlegała - na zasadzie wynikającej z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. - uwzględnieniu. Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, rozstrzygając też o kosztach postępowania kasacyjnego według zasady wynikającej z art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

